

Sposoby określania strachu i wstydu w wypowiedziach białostockiej młodzieży¹

Celem mojego artykułu jest zaprezentowanie sposobu językowego wyrażania emocji przez młodych mieszkańców Białegostoku. Podstawę analizy stanowią badania ankietowe przeprowadzone w 2012 roku wśród uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Zgromadzona leksyka pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków na temat języka młodych białostoczan (stosowanego przez nich na co dzień), za którego pomocą wyrażają oni negatywne doznania emocjonalne: strach i wstyd.

1) Ustalenia teoretyczno-leksykograficzne

Badacze zajmujący się tematyką emocji z perspektywy lingwistycznej są zgodni co do tego, że uczucia wyrażamy zarówno nazywając je, jak i okazując. Leksykalne wykładniki uzewnętrzniania emocji² są zatem, obok nazw uczuć, istotnym elementem słownika ekspresji, wyrażają bowiem rzeczywistą reakcję osoby na pojawienie się określonego doznania. Ogólnopolskie nazwy uczuć są zobiektywizowane, dostosowane do potrzeb szerokiego grona użytkowników języka. Gdyby jednak nie było pojęć ogólnodostępnych, znanych wszystkim użytkownikom polszczyzny, niemożliwe byłoby komunikowanie się i porozumienie. Emocje są tak zależne od indywidualnych preferencji psychicznych, mentalnych, a nawet moralnych, że same słownikowe nazwy trudno uznać za wystarczające do wyrażenia stanów uczuciowych. Chcąc dostosować się do wypracowanych przez ekspertów wymogów metodologicznych, oprócz leksyki emocjonalnej *sensu stricto* wezmę pod uwagę także opisy

¹ Niniejszy artykuł powstał na podstawie fragmentu pracy magisterskiej pt. *Rozwój kompetencji językowej dzieci i młodzieży z Białegostoku w zakresie nazywania emocji*, napisanej pod kierunkiem profesor Ireny Szczepankowskiej. Praca została obroniona w 2013 r. na Uniwersytecie w Białymstoku.

² Język polski jest bogaty we frazeologię i metaforykę związaną z emocjami. Te dwa sposoby mówienia o uczuciach odwołują się w dużej mierze właśnie do opisu ich fizycznych przejawów. Ze względu na obszerność zasobu frazeologicznych i metafor w polskim słowniku, nie poddałam analizie tych płaszczyzn wypowiedzi w swojej pracy magisterskiej.

zachowań eksperimencera będących reakcją na pojawienie się bodźca emocjonalnego z kategorii strachu i wstydu.

Analizowane w niniejszym referacie nazwy uczuć mają wspólny element semantyczny. Pokrewieństwo wstydu i strachu widoczne jest w definicjach słownikowych obu nazw. W „Słowniku języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego *strach* i *wstyd* są zdefiniowane następująco:

Strach – ‘stan niepokoju wywołany przez niebezpieczeństwo lub rzecz nieznaną, która się wydaje groźna; trwoga, lęk, przerażenie’³.

Wstyd – ‘przykre, upokarzające uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego, złego, hańbiącego postępowania, niewłaściwych słów, braków czy błędów; zwykle połączone z lękiem przed opinią’⁴.

Częścią wspólną obu omawianych doznań jest lęk. Na podstawie objaśnień słownikowych oraz sposobu rozumienia nazw strachu i wstydu przez użytkowników polszczyzny można by stwierdzić, że obawa, lęk leży u podstaw doznania wstydu (jak pisze Linde: *wstyd* to ‘bojaźń złej sławy’⁵). Odczuwamy wstyd głównie dlatego, że boimy się utraty dobrego imienia. Odwrotna zależność jednak nie zachodzi – pole znaczeniowe leksemu *strach* nie zawiera elementów znaczenia nazwy *wstyd*. Obie emocje różnią przede wszystkim kontekst i przyczyna ich występowania. Strach jest doznaniem pierwotnym, stanowi naturalną dyspozycję człowieka do wyczuwania sytuacji zagrażającej jego bezpieczeństwu czy życiu, pojawia się jako ostrzeżenie. Wstyd natomiast okazuje się doznaniem w pewnym sensie wtórnym, nabytym, wyuczonym. Już w okresie wczesnego dzieciństwa uczy się młodych ludzi, że w określonych sytuacjach powinni odczuwać wstyd, na przykład gdy nie dostosują się do zasad etykiety lub gdy istnieje obawa, że ktoś negatywnie oceni ich zachowanie albo gdy naruszą którąś z obowiązujących norm, zwłaszcza obyczajową. Uczucie to ma zatem inne pochodzenie niż strach, choć definicje słownikowe nazw nie pozostawiają wątpliwości, że oba doznania zawierają pewien element wspólny.

Z teoretycznego punktu widzenia nazwy obu uczuć mają dość jasno określone granice semantyczne. Słownikowe znaczenia *strachu* i *wstydu* są uchwytnie i wystarczające do

³ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1958-69, t.8, s. 792.

⁴ Tamże, t. 9, s. 1351

⁵ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1860, t. 6, s. 433.

klarownego rozróżnienia tych leksemów. Nie jest to jednak wyłączna perspektywa interpretacyjna. Drugą stanowi użycie tych nazw, praktyka mówienia, uzus. Analiza danych ankietowych⁶ pozwoli na uchwycenie podobieństw i różnic w sposobie językowego wyrażania strachu i wstydu oraz na weryfikację przekonania, że młodzież do pewnego stopnia utożsamia znaczenia wyrazów *strach* i *wstyd*. Nie ukrywa także niechęci do mówienia o tych uczuciach i ich okazywania. Sposób wypowiedzania się o własnych doznaniach zdradza ich ocenę. Analizę materiału zacznę od przedstawionych przez młodzież sposobów werbalizacji strachu.

2) Strach w języku młodzieży – analiza danych ankietowych

Strach to silne, negatywne doznanie emocjonalne, które odczuwamy w chwili zagrożenia. *Gros* nazw użytych w ankiecie przez młodzież do określenia tego uczucia pochodzi z rejestru ogólnego polszczyzny. Są to leksemy rzeczownikowe bliskoznaczne do nazwy podstawowej *strach*: *stres*, *lęk*, *przerażenie*, *zdenerwowanie*, *bojaźń* – w odniesieniu do uczuć własnych oraz przymiotniki: *strachliwa*, *wystraszona*, *przerażona*, *złękniiona*, *roztrzęsiona*, *zestresowana* – jako określenia uczuć osób z otoczenia. Wszystkie one należą do grupy nazw ogólnopolskich, są jednak zróżnicowane stylistycznie. Na przeciwległych biegunach znajdują się wyrazy potoczne: *stres*, *zestresowana* i książkowe, niemal literackie: *bojaźń*, *roztrzęsiona*. Młodzież operuje zatem szerokim spektrum określeń strachu. W ich słowniku nie brak również nazw charakterystycznych dla języka młodych ludzi, silnie wartościujących omawiane uczucie oraz samego eksperiencera. Do wyrazów nacechowanych pejoratywnie należą: *bojak*, *zdygana*⁷, *tchórz* (*tchórzliwa*), *dzik*, *lękliwa*. Nazwy te wskazują na pewne cechy osoby odczuwającej: brak odwagi, pewności siebie, a nawet aspołeczność (słowo *dzik* jest skróconą formą przymiotnika *dziki*, potocznie oznaczającego osobę „nieoswojoną”, taką, która nie umie odnaleźć się w społeczeństwie, wycofaną, nieufną). O ile wyrazy ogólnopolskie jedynie nazywają doznanie emocjonalne, o tyle leksemy slangowe zawierają aksjologiczny naddatek, nazywają i zarazem oceniają. Poza określeniami

⁶ Kwestionariusz wykorzystany w badaniu sprawdzał kompetencję językową w zakresie nazywania emocji na różnych płaszczyznach. W ankiecie pojawiły się pytania o nazywanie zarówno własnych uczuć, jak i doznań osób z otoczenia. Zawarłam w niej również pytania o sposoby okazywania emocji oraz odczytywanie zachowań obserwowanych u innych ludzi („Co czuje osoba, która...?”). Ponadto wzięłam pod uwagę dwie operacje na znaczeniach nazw uczuć: definiowanie i stosowanie antonimów.

⁷ Podczas dyskusji nad referatem okazało się, że przymiotnik *zdygana* jest swego rodzaju regionalizmem. Szerzej znane jest inne znaczenie tej nazwy, mianowicie ‘zmęczona’.

pejoratywnymi w grupie leksyki środowiskowej wyodrębnić można nazwy wskazujące na wysoki stopień odczuwania strachu, takie jak: *zgon*, *wmurowana*, *zawieszenie*, *bliska zawahu*. Szczególnie interesujące wydają się tu nazwy *zgon* i *wmurowana*, ponieważ są egzemplifikacją dążenia charakterystycznego dla języka młodzieży: maksymalnego skrócenia formy komunikatu. Rzeczownik *zgon* nawiązuje do znaczenia frazeologizmu *umrzeć ze strachu*. Przymiotnik *wmurowana* natomiast odwołuje się do utrwalonego zwrotu *zamurowało kogoś*, oznaczającego, co ciekawe, nie strach, lecz zdziwienie. Podobieństwo między zdziwieniem i strachem uwidacznia się również w innych wypowiedziach osób ankietowanych: *zdezorientowanie*, *(być) w szoku*, *szok*. To nie jedyna korelacja strachu z innymi emocjami. Młodzież łączy go także ze stanem niepokoju, zagubienia, niezdecydowania, a nawet z ekscytacją i ciekawością.

Jak wspomniałam we wstępie, ważnym elementem słownika emocjonalnego są leksykalne wykładniki okazywania uczuć. Strach, zdaniem ankietowanych, materializuje się na dwu płaszczyznach: w wyglądzie eksperientera, zwłaszcza w widocznych na zewnątrz reakcjach organizmu, oraz w zachowaniu i czynnościach osoby będącej pod wpływem tej emocji. Na niekorzyść odczuwającego działają niemożliwe do opanowania reakcje fizjologiczne. O ich występowaniu świadczą takie odpowiedzi, jak: *bicie serca*, *oddycham szybko*, wskazujące na uczucie „podminowania”, podobne do silnego zdenerwowania, oraz *trzęsą mi się dłonie*, *trzęsę się* – opisujące drżenie jako charakterystyczny symptom strachu. Z odpowiedzi uczniów wynika, że osoba odczuwająca strach może przybrać trzy postawy: ucieczki (*chowam się*, *chowam głowę do poduszki*⁸, *próbuję uciec*, *uciekam*), walki (*staram się z tym walczyć*, *ukrywam to*) oraz czujności (*jestem czujna*, *rozglądam się*, *czy nie ma nigdzie zagrożenia*). Te skrajnie różne postawy znalazły swoje odzwierciedlenie w leksyce podanej przez ankietowanych.

W podsumowaniu tej części wypowiedzi warto zebrać wnioski na temat leksykalnych sposobów wyrażania emocji przez białostockich uczniów:

1. Większość podanych w ankietach nazw pochodzi ze słownika ogólnopolskiego.
2. Zebrana leksyka jest zróżnicowana stylistycznie: od nazw slangowych (*zdygana*, *zgon*, *dzik*), przez określenia potoczne (*stres*, *nerwy*, *zdenerwowanie*), po wypowiedzi wyszukane, zbliżone do literackich (*bojaźń*, *przerażenie*, *roztrzęsiona*).

⁸ Utrwalony w takiej wersji, choć niezgodny z intuicją językową, jest zwrot z przyimkiem *do*. Ze względu na funkcjonowanie w języku polskim frazeologizmu *chowac głowę w piasek* (w znaczeniu: ‘ukrywać się’, ‘uciekać przed czymś’) poprawniejsza wydaje się składnia: *chowam głowę w poduszkę*.

3. Młodzież przedstawia strach również w kategoriach pozytywnych, jako element gry, zabawy (*ekscytacja, ciekawość, poczucie przygody*).
4. Deprecjonowany jest sam eksperciencer (*łękliwa, tchórz, dzik, bojak, zdygana*); pewne określenia ujawniają prześmiewczy stosunek do osoby odczuwającej (*boidusza, bliska zawału*).
5. W świetle języka uczniów strach skorelowany jest z innymi doznaniem, o czym świadczą wskazane przez respondentów nazwy: *niepokój, zagubienie, zdezorientowanie, niechęć, niepewność, szok*.
6. Młodzież opisuje następujące zachowania osoby będącej pod wpływem strachu: postawę wycofania, ochrony: *chowam się, chowam głowę do poduszki, uciekam, zamykam oczy, cofam się*; postawę ostrożności: *zapalam światło, jestem czujna, rozglądam się, czy nie ma nigdzie zagrożenia*; postawę walki: *staram się z tym walczyć, krzyczę, zaciskam pięści*.
7. Ważnym elementem charakterystyki są opisy reakcji ciała na doznawaną emocję (*drzę, trzęsę się, trzęsą mi się dłonie, serce bije mi szybko*).

3) Wstyd w języku młodzieży – analiza danych ankietowych

Kolejnym uczuciem, którego leksykalne wykładniki chcę zaprezentować, jest wstyd. Gdy przyjrzymy się dokładnie definicjom słownikowym nazwy i frazeologizmom odnoszącym się do tego uczucia, zauważymy, że jest coś, co odróżnia wstyd od innych doznań emocjonalnych. O ile większość uczuć można nazwać nastrojami, przeżyciami czy afektami, o tyle wstyd jest reakcją. Zawsze jest czymś wtórnym wobec zdarzenia, które go poprzedza. Urszula Kopec⁹ przypisuje tę emocję do grupy uczuć-afektów, czyli krótkotrwałych, lecz silnych doznań. Ich wystąpienie jest w dużej mierze zależne od stanu psychicznego eksperciencera, jego wewnętrznego usposobienia. Wydaje mi się, że ta kwalifikacja odnosi się tylko do pewnych rodzajów wstydu, mianowicie takich, w których uczucie to ustępuje wraz z zakończeniem sytuacji, która je spowodowała. Istnieje jednak wstyd, będący zjawiskiem długotrwałym, pozostającym w świadomości doświadczającego znacznie dłużej, niż jego bezpośrednia przyczyna. Czasem odczuwamy zakłopotanie tak długo, jak długo nasze niewłaściwe zachowanie jest wypominane przez społeczność, w której żyjemy. Z jednej strony zatem jest to emocja wytworzona przez kulturę *sensu largo*, z drugiej

⁹ U. Kopec, *Rozwój słownictwa nazywającego uczucia w języku dzieci i młodzieży*, Rzeszów 2000, s. 81.

zaś – wiąże się z naturalną predyspozycją człowieka do bycia dobrze widzianym w swoim środowisku. Moim zdaniem, rozpatrywanie wstydu jako postawy społecznej oraz jako naturalnej skłonności człowieka nie wyklucza się. Punktem łączącym te ujęcia jest pierwotna potrzeba ludzi do łączenia się we wspólnoty. Te socjologiczno-kulturowe dywagacje znajdują potwierdzenie w językowym portrecie omawianego doznania.

Jak słusznie zauważa Ewa Jędrzejko¹⁰, o wstydzie próbuje się mówić zazwyczaj w odniesieniu do sytuacji, która go wywołuje, lub poprzez opis towarzyszących mu zachowań eksperiercera. W języku potocznym funkcjonują zwroty frazeologiczne, które odnoszą się do reakcji ciała na pojawienie się wstydu, na przykład *czzerwienić się* (ze wstydu), *zrobiło się* (komuś) *gorąco* (ze wstydu), (ktoś chciałby) *zapaść się pod ziemię* (ze wstydu). Egzemplifikacja tego zjawiska językowego zostanie przytoczona w dalszej części referatu, poświęconej wypowiedziom respondentów.

Wstyd jest stanem, o którym młodzież mówi niechętnie i do którego odczuwania wolałaby się nie przyznawać. Takie wnioski można wysnuć na podstawie skromnej liczby nazw określających wstyd doświadczany przez samych ankietowanych. W wypowiedziach pojawiły się ogólnopolskie nazwy znaczeniowo bliskie omawianemu określeniu: *trema*, *zakłopotanie*, *zażenowanie*. Te trzy rzeczowniki były wielokrotnie powtarzane przez respondentów, jednak ich niewielkie zróżnicowanie może świadczyć o głębokiej niechęci do nazywania przez młodzież odczuwanego przez siebie wstydu.

Na uwagę zasługuje nazwa *trema*, używana jako synonim *wstydu*. Tymczasem zgodnie z „Innym słownikiem języka polskiego” pod redakcją Mirosława Bańki¹¹, znaczenie tej nazwy jest następujące:

Trema – ‘strach lub zdenerwowanie ogarniające nas przed publicznym wystąpieniem lub egzaminem’.

Trema jest zatem specyficzną formą strachu, który występuje w sytuacji publicznego wypowiedzania się. Ciekawe jednak, że nazwa *trema* w ogóle nie pojawia się w wypowiedziach uczniów w kontekście strachu, co może być sygnałem rozmijaniania się znaczenia słownikowego z praktyką użycia wyrazu.

¹⁰ E. Jędrzejko, *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu*, w: *Języka a kultura*, I. Nowakowska-Kempna (red.), t. 14, Wrocław 2000, s. 63.

¹¹ M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, cz. 2. s. 847.

Wracając do sposobów określania wstydu, trzeba stwierdzić, że o ile w odniesieniu do emocji odczuwanej przez respondentów podano niewiele nazw bliskoznacznych, o tyle słownictwo odnoszące się do uczuć osób z otoczenia stanowi dość liczną grupę. Przeważają w niej ogólnopolskie określenia eksperientera: *zauroczone, oczarowana, zakochana, zagubiona, niepewna*, oraz rzeczownikowe nazwy doznania: *poniżenie, poczucie winy*. Zebrane słownictwo konotuje uczucia do wstydu podobne lub takie, którym wstyd towarzyszy: *smutek, rozpacz, stres, zdenerwowany, poczuła się jak oszust, poczuła się głupio*. Wyjąwszy leksykę dotyczącą uczucia zakochania, wstyd wyrażany jest poprzez odwołanie się do doznań i doświadczeń negatywnych, związanych z niestosownym zachowaniem społecznym (*poczuła się jak oszust, poczucie winy, poczuła się głupio*). Zdaniem ankietowanych wywołuje on w eksperienterze także doznania z grupy strachu (*stres*), smutku (*smutek, rozpacz*), a nawet złości (*zdenerwowany*). Jest więc doznaniem pociągającym za sobą inne emocje o podobnie negatywnym ładunku. Osobną, choć zdecydowanie nieliczną, grupę określeń wstydu stanowią nazwy slangowe, typowo młodzieżowe, jak: *wstydniesz, nieśmiałek, kret*. Nazywają one samego odczuwającego w trojaki sposób: po pierwsze, pobłażliwy, wyrozumiały, o czym świadczy zdrobniała forma określenia: *wstydniesz*; po drugie, zbliżony do neutralnego, nazywający raczej cechą osobowości niż pojedyncze zachowanie: *nieśmiałek*; po trzecie, pogardliwy, obrażający eksperientera przyrównaniem go do zwierzęcia: *kret*.

Poza samą nazwą podstawową *wstyd* i jej bliskoznacznikami ankietowani podali również wiele innych leksykalnych wyznaczników okazywania desygnowanego uczucia. Ze słownika uczniów można wywnioskować, że osoba zawstydzona jest wycofana, najchętniej unika kontaktu wzrokowego i werbalnego z innymi ludźmi. Najczęściej powtarzane opisy wyglądu i zachowań eksperientera wskazują na postawę uniżenia względem otaczającego środowiska: *zakrywam twarz, patrzę na nogi, opuszczam oczy, unikam kontaktu wzrokowego, do nikogo się nie odzywam, nic nie mówię, staram się nie wychylać*. Takie deprecjonowanie swojej roli jest prawdopodobnie formą kary, którą nakłada na siebie osoba po własnym niestosownym zachowaniu. Kajanie się jest oceniane przez społeczeństwo jako coś właściwego i pożądanego. Tylko komuś, kto wykazuje skruchę z powodu złamania reguł życia społecznego, otoczenie może wybaczyć winy. Ponadto wstyd jest związany również z poczuciem naruszenia godności osobistej człowieka, zatem odczuwający często nie czuje się na siłach, by stanąć do konfrontacji z negatywnie oceniającym go środowiskiem. Przypuszczam, że podobna motywacja kieruje inną formą zachowania pod wpływem wstydu, mianowicie chowaniem się i ucieczką. Obie postawy mają liczną reprezentację leksykalną w wypowiedziach respondentów. Przytoczę kilka zwrotów: *próbuję uciec, chowam się w*

pokoju, chcą się schować, pozostają w ukryciu. Inne od zaprezentowanych zachowania odczuwającego wstyd są marginalne, mają poświadczenie w pojedynczych wypowiedziach. Związane są albo z emocjami z grupy gniewu i złości: *denerwuję się, przebieram nogami,* albo są świadectwem wewnętrznej walki o nieuleganie wstydu, co sugeruje wypowiedź: *staram się przelamać.*

Zdecydowana większość określeń wstydu pochodzi z rejestru ogólnopolskiego. Nazwy młodzieżowe, slangowe stanowią margines pozyskanej leksyki. Na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród młodzieży można wyodrębnić kilka sposobów określania wstydu:

1. Respondenci nazywają wstyd przez odwołanie się do zachowań pod wpływem tej emocji (*chowam się, uciekam, milczę, unikam kontaktu*).
2. Stosowane są negatywne lub złagodzone formy wyrażania się o eksperimencie (*kret, wstydniesz*), świadczące o pogardzie lub wyrozumiałości dla odczuwającego.
3. Młodzież określa wstyd jako stan nieprzyjemny, będący poza kontrolą odczuwającego, paraliżujący go (*patrzę pod nogi, milczę*).
4. Młodzi ludzie przywołują omawiane uczucie w kontekście doznań związanych z negatywnymi doświadczeniami natury społecznej (*poczuła się głupio, poczuła się jak oszust, poczucie winy*).

Konkluzja

Leksyka emocjonalna, którą pozyskałam w badaniu ankietowym języka białostockiej młodzieży, to w zdecydowanej większości słowa ogólnopolskie, głównie synonimy nazw omawianych doznań oraz określenia uczuć o różnym stopniu intensywności względem nazw podstawowych: *strach* i *wstyd*. Ważnym elementem słownika emocjonalnego białostoczan są leksykalne wykładniki okazywania uczuć. W przypadku strachu są to najczęściej określenia aktywnych zachowań związanych z ucieczką lub walką. Trzecim rodzajem działania desygnowanego w wypowiedziach uczniów jest wycofywanie się. Wymienione formy ekspresji zbliżają okazywanie strachu do wyrażania wstydu. Ten ostatni jest sygnalizowany raczej poprzez bierną postawę ciała i pragnienie uniknięcia konfrontacji (nawet wzrokowej) z otoczeniem. Tylko nieliczne wypowiedzi młodzieży pokazują wewnętrzną walkę z uczuciem wstydu oraz jego związek z emocjami z grupy gniewu i złości.

Generalne tendencje, jakie ujawniły się w badaniu ankietowym, to: używanie do określenia uczuć strachu i wstydu nazw pochodzących z polszczyzny ogólnej, unikanie

nadmiernej potoczności oraz ograniczenie stosowania slangu. Przyczyną unikania leksyki środowiskowej może być fakt, że młodzi ludzie mają tendencję do ukrywania emocji, zwłaszcza negatywnych. Rzadko są one tematem rozmów, zatem być może młodzież nie wypracowała sobie własnego języka do ich nazywania. W analizie wyniku badania ankietowego zawsze należy brać pod uwagę fakt, iż jest to sztuczna forma pozyskiwania leksyki. Nie odzwierciedla ona w pełni faktycznego zasobu słownictwa tak zwanej „żywej mowy”, czyli języka w procesie jego użycia. Pisemna forma określania emocji może hamować spontaniczność wypowiedzi i powodować zachwianie proporcji między liczbą leksemów pochodzenia slangowego a liczbą nazw ogólnopolskich. Niemniej jednak wynik ankiety pokazuje, przynajmniej do pewnego stopnia, tendencję w stosowaniu słownictwa z badanego obszaru leksykalnego.

Bibliografia:

- Bańko M. (red.). 2000. *Inny słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa. cz. 2.
- Doroszewski W. (red.). 1966. *Słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Wiedza Powszechna. Warszawa, t.8.
- Doroszewski W. (red.). 1967. *Słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Wiedza Powszechna. Warszawa, t.9.
- Jędrzejko E. 2000. *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu*. w: Nowakowska-Kempna I (red.). *Języka a kultura*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. t. 14, Wrocław.
- Kopeć U. 2000. *Rozwój słownictwa nazywającego uczucia w języku dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Rzeszów.
- Linde S. B. 1860. *Słownik języka polskiego*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Lwów.

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie sposobów językowego wyrażania strachu i wstydu przez młodych mieszkańców Białegostoku oraz wskazanie relacji znaczeniowych i stylistycznych między leksyką ogólnopolską i środowiskową odnoszącą się do tych uczuć.

Podstawą merytoryczną jest materiał badawczy pozyskany z ankiet przeprowadzonych wśród białostockich uczniów. W toku analizy zwrócono uwagę na różnice w określaniu przez respondentów ich własnego strachu i wstydu oraz odczuć doznawanych przez osoby z otoczenia. Dzięki temu ujawniła się dysproporcja w liczbie leksemów odnoszących się do obu wyróżnionych kategorii na niekorzyść pierwszej. Istotnym elementem słownika młodzieży są leksykalne wykładniki sposobów okazywania własnych emocji i doznawanych przez inne osoby. Uczniowie dokonują również oceny danej emocji poprzez pozytywną lub negatywną kwalifikację językową samego eksperiencera.

Przeprowadzone badanie pokazuje, że język emocji młodych ludzi jest bogaty i zróżnicowany stylistycznie. Przeważają w nim nazwy ogólnopolskie, nierzadko stosowane są leksemy slangowe, regionalizmy zaś stanowią marginalną część zasobu słownika młodzieży.

Summary

Ways of defining fear and shame by the youth of Białystok

This article aims at presenting the ways of expressing fear and shame verbally by the young people of Białystok and pointing to meaning and stylistic relations between the whole of Polish lexicon and the one pertaining to the very surroundings of this region when it comes to these two emotions.

The study is based on the material gathered from the surveys carried out among the students from Białystok. During the analysis we have taken into account the differences between defining personal fear and shame and the ways of doing so in relation to the people in vicinity. Hence, we were able to pinpoint the disproportion in the number of lexemes related to both categories, the first one being less developed. A substantial part of youth's lexicon comprises means of expressing their own emotions, as well as other people's. The students also assess certain emotion by marking it as either positive or negative in relation to the one who experiences it.

The study carried out shows that the part of youth's language related to emotions is rich and stylistically varied. Mainstream, region-independent Polish lexicon dominates in their language; slang lexemes are quite popular, and region-specific lexemes are rare.

Słowa kluczowe: strach, wstyd, język młodzieży, emocje

Keywords: fear, shame, youth's people language, emotions